

RURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelný redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) i reklama—10 gr. (za wiersz petiowy). Ukląd ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy na V stronie. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Możliwości wczorajsze, konieczności dzisiejsze.

Marszałek Foch, sprzeniewierając się dotychczasowej swojej taktyce milczenia, udzielił przedstawicielowi londyńskiego „Referee”, będącego organem angielskich konserwatystów dłuższego wywiadu. Poruszone zostały najważniejsze zagadnienia międzynarodowe, na których temat wczorajsze wielkie wojny wypowiedziały szereg doniosłych uwag, ściśle związanych nie tylko z obecną sytuacją ogólnoeuropejską, ale i z rzucającymi również niezmiernie interesujące światło na wypadki doby ubiegłej.

Zainteresowany w kwestii stosunków politycznych, istniejących w teraźniejszej Rosji Sowieckiej, marszałek oświadczył: „Nie wierzę, by w Rosji mógł utrzymać się niekończące się ustępy bolszewicki, natomiast wydaje mi się, że dzisiejsi jej władcy dźwierzają się do steru rządów, a to z tego powodu, iż Rosjanie są zbyt apatyczni, by sami mogli wystąpić do walki przeciwko nim”. Mówiąc o początkach panowania „leninizmu”, były głównodowodzący wojskami międzysojuszniczymi wyznał, iż jeszcze w lutym 1919 roku chętnie podjął by się „zniszczyć raz na zawsze gróźbę bolszewizmu, pod warunkiem wszakże zaopatrzenia państw, otaczających Rosję, w niezbędną ilość materiału wojennego oraz amunicji”. Z odnośną propozycją zwrócił się nawet wówczas do Rady Ambasadorów, która jednak plan ten odrzuciła, wysuwając, jako pretekst, wielkie zmęczenie wojną, dające się odczuwać powszechnie. Niebezpieczeństwo akcji moskiewskiej istnieje, zdaniem marszałka Focha, w dalszym ciągu, „jedynym zaś sposobem skutecznego oparcia się wpływowi komunistycznym jest ustalenie jednolitego frontu francusko-angielskiego i zaprzestanie separatystycznej polityki”.

Identyczną taktyką należy posługiwać się i w stosunku do Niemiec. „Nie wolno dopuścić do tego, by jakkolwiek kwestia wewnętrzna mogła stanąć na przeszkodzie przyjaznemu współdziałaniu francusko-angielskiemu, które dało tak wspaniałe wyniki po raz pierwszy na polu bitwy. Trzeba gorliwie pracować nad zacieśnieniem węzłów sojuszniczego porozumienia tego, gdyż jest to jedyny obecnie sposób zabezpieczenia świata przed ponownym wybuchem wojny międzynarodowej. I dlatego też narówni z Francją samą, Wielk Brytania tak usilnie dbać winna — w imię swoich własnych, dobrze zrozumianych interesów ekonomicznych, politycznych i strategicznych — o niepokalność Francji”. Marszałek Foch nie widzi żadnych ważkich racji, utrudniających skierowanie stosunków pomiędzy Francją, a Niemcami na przyjaźniejsze tory — społeczeństwo w kraju szczerze sobie nawet tego życzy. „Ale jednocześnie musimy przyznać szczerze, iż nie widzę, jak można byłoby doprowadzić do rzeczywistego zbliżenia obustronnego dopóty, dopóki chęć zgody nie zaznaczy się wyraźnie i w Niemczech. Nie jest to realnie do pomyślenia tak długo, jak długo sprzeciwiać się tam będą rozwiązania stowarzyszeń wojskowych, zniszczeniu arsenałów, których egzystencja stanowi pogwałcenie Traktatu Wersalskiego, i zniewoleniu fotyfikacji, nieprzewidzianych warunkami pokoju”.

Koncepcje powszechnego roz-

brojenia traktuje marszałek, jako absolutnie nieziszczalną utopję, przyczem sceptyczny ten swój pogląd uzasadnia on wynikami — a raczej brakiem ich — wszelkich, dotychczasowych konferencji międzynarodowych, w tej sprawie zwoływanych. I znów powraca do swej ulubionej idei: „Gdyby Francja i Anglia działały zawsze w duchu najściślejszej solidarności politycznej, nie doszłoby nigdy do wybuchu wojny w 1914-ym roku. Jeśli Ententa będzie i jutro tem samem, czem jest ona dzisiaj, wówczas świat ma zapewnione długie jeszcze lata powszechnego pokoju, nie ma bowiem takiego mocarstwa w Europie, które ośmieliłoby się sprokować i wszcząć walkę z tak potężną hegemonią państwową. Nie naruszy nikt pokoju, o ile czuwać nad nim będzie francusko-angielski sojusz prawdziwie trwały”.

Z. Kl.

— Sprostowanie. W niedzielnym numerze nad rysunkiem na stronie pierwszej wkładł się przykry błąd, a mianowicie zamieniono napis górny należący do innego rysunku.

Napis powinien brzmieć: „Ożywianie Sejmu”.

Kontfiskata „Warszawskiej Gazety Porannej” za rozsyłanie fałszów. (Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj w godzinach popołudniowych ukazał się na ulicach stolicy dodatek nadzwyczajny „Warszawskiej Gazety Porannej” ze szczegółami historii znalezienia koła góry Jastrzębiej butelki, mającej zawierać kartkę od gen. Zagórskiego.

Wobec tego, iż w dodatku tym były zawarte fałszywe wiadomości o rewizji w posiadłości nadmorskiej gen. Hallera i posiadłości gen. Rozwadowskiego — dodatek został skonfiskowany.

Powódz poczyniła nieobliczalne wprost straty. (Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj powrócił z terenów zalanych wodą w Małopolsce dyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewn. p. Switalski.

P. Switalski, z którym korespondent nasz miał możność widzenia się, stwierdza, iż powódz przyczyniła ogromne szkody i przewyższa swymi rozmiarami wszystko, co było podawane przez prasę w telegramach.

Do wielu miejscowości, zalanych jeszcze wodą, dotąd dotrzeć nie zdołano z braku komunikacji. Wysokość strat jest tak wielka, że do tej chwili nie można jej całkowicie określić.

Posel Łukasiewicz wyjechał do Warszawy.

RYGA, 5.IX. (Ate). Onegdaj w związku z rokowaniami handlowymi, które zostały chwilowo zawieszone na skutek wyjazdu min. Zeelensa do Genewy, posel polski w Rydze p. Łukasiewicz wyjechał do Warszawy po instrukcje, dotyczące tych punktów traktatu, które dotychczas nie zostały uzgodnione. Z min. Łukasiewiczem wyjechał ekspert.

Amsterdam! Amsterdam!

Dziesiątki walczących narodów, Tysiące zawodników, Sława zwycięstw.

Ramię do ramienia! Z ambitnej pracy zawodników oraz gorącego współdziałania społeczeństwa, powstaje zwycięstwo olimpijskie.

Z Ligi Narodów.

Otwarcie VIII zwyczajnej sesji.

GENEWA, 5.IX. (Pat). Dziś przed południem została otwarta VIII-ma zwyczajna sesja Zgromadzenia Ligi Narodów. Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący Rady Ligi Narodów Villegas. Wszystkie trybuny były szczelnie wypełnione.

Zgórą 400 dziennikarzy przybyłych ze wszystkich części świata przysłuchiwały się obradom.

Z pośród wybitnych mężów stanu i dyplomatów, którzy byli obecni na posiedzeniu inauguracyjnym Zgromadzenia w charakterze kierowników lub członków delegacji należy wymienić Brianda, sir Austena Chamberlaina, Stresemanna, Scialoie, Adatchiego, Vanderveldę, Titulescu, hr. Aponiego, Politisa, Motte, Benesa, hr. Bernstorfa i hr. Mensdorffa. Brak zato wysokiej pochyłonej postaci lorda Cecila, którego dymisja omawiana jest powszechnie. W przemówieniu inauguracyjnym Villegas omawiał szczególnie serdecznie prezydenta związkowego Motte, który jako jedyna głowa państwa uczestniczył w obradach i którego zasługi dla Ligi Narodów winny być głośno podkreślone.

Spotkanie Brianda ze Stresemannem.

BERLIN, 5.IX. (Pat). Pisma tutejsze donoszą o spotkaniu Brianda ze Stresemannem zaznaczając, że rozmowa trwała półtorej godziny.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” dowiaduje się z kół delegacji francuskiej, że dr. Stresemann obok bieżących spraw znajdujących się na porządku dziennym tegorocznej sesji mówił specjalnie o konieczności przeprowadzenia wyczerpującej dyskusji w sprawie rozbrojenia i że spotkał się w wyniku z zupełnym zrozumieniem ze strony Brianda.

W związku z tą sprawą poruszyć miał także dr. Stresemann kwestię Nadrenii oraz nieporozumień między Belgją a Niemcami.

Przemówienie inauguracyjne.

GENEWA, 5.IX. (Pat). W przemówieniu inauguracyjnym wygłoszonym z okazji otwarcia sesji Zgromadzenia Ligi Narodów Villegas dał rzut oka na działalność Ligi w ubiegłych latach.

Mówca zaznaczył, że odbyła się niezwykle ilość konferencji oraz sesji różnych komisji, które pracowały w dalszym ciągu nad rozwojem wielkiego, międzynarodowego dzieła Ligi Narodów.

Obecna sesja Zgromadzenia ma do załatwienia ważne sprawy. Należy wprowadzić w życie doniosłe rezolucje powzięte na światowej konferencji gospodarczej. Czekają również na Ligę Narodów wielkie zadania w dziedzinie społecznej i higieny.

W końcu swych wywodów Villegas zwrócił się do Zgromadzenia Ligi z wezwaniem do prowadzenia w dalszym ciągu wielkiego dzieła solidarności Ligi Narodów dla zapobieżenia wojnom i rozwoju dobrobytu wszystkich krajów.

Z kolei Zgromadzenie mianowało komisję dla zbadania pełnomocnictw. Dla umożliwienia tej komisji natychmiastowego rozpoczęcia pracy przerwano posiedzenie na jedną godzinę.

Kandydatura Finlandji do Rady Ligi Narodów a Niemcy.

BERLIN, 5.IX. (Pat). „Germania”, „Tagesztg” i „Kreuzztg” podają zgodnie, że Niemcy zachowują się negatywnie w stosunku do kandydatury Finlandji do Rady Ligi.

Obrady Ligi Narodów.

GENEWA, 5.IX. (PAT). Po przerwie Zgromadzenie Ligi Narodów wysłuchało sprawozdania komisji dla sprawdzenia pełnomocnictw. W imieniu komisji przewodniczący jej Agüero Bethancourt (Kuba) oświadczył, że z pośród 55 państw należących do Ligi 49 wysłało delegację na obecną VIII sesję Zgromadzenia.

Sprawozdanie komisji do sprawdzenia pełnomocnictw zostało bez dyskusji jednogłośnie przyjęte. Z kolei Zgromadzenie przystąpiło do wyboru przewodniczącego. Wysuwany na to stanowisko przewodniczący delegacji japońskiej Adatchi oświadczył, że kandydatury przyjął nie może.

Po tem oświadczeniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący: z 47 głosów oddanych 24 otrzymał szef delegacji Urugwaju dr. Guani. Przewodniczący delegacji austriackiej hr. Mensdorff otrzymał 21 głosów.

Po głosowaniu zabrał głos nowowybrany przewodniczący Zgromadzenia dr. Guani dziękując za szacunki, jakie spotkał i podkreślając, że już po raz trzeci Zgromadzenie powołuje na przewodniczącego reprezentanta Ameryki Południowej. Po przerwie obrady Zgromadzenia trwać będą w dalszym ciągu.

GENEWA, 5.IX. (Pat). W wygłoszonym na dzisiejszym inauguracyjnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przemówieniu przewodniczący Rady Ligi Villegas między innemi wyraził żal, że Brazylja i Hiszpanja nie biorą udziału w pracach Ligi.

Polski projekt paktu o nieagresji.

PARYŻ, 5.IX. (Pat). Jak donosi „Echo de Paris” z Genewy polski projekt paktu o nieagresji przewiduje oświadczenie, stawiające wojnę poza prawem.

Każde państwo będzie miało swobodę podpisania paktu, wszystkie zaś państwa, które pakt podpisały będą wzajemnie wobec siebie związane umową.

Zainteresowanie się projektem.

GENEWA, 5.IX. (Tel. wł.). Przedmiotem żywych komentarzy za kulisami Zgromadzenia Ligi Narodów jest w chwili obecnej rzekomy polski projekt paktu o nieagresji, który ma być ewentualnie przedstawiony Zgromadzeniu Ligi.

Projekt ten ma być swego rodzaju uzupełnieniem traktatu locarneńskiego. Został on już podobno przedstawiony rządowi francuskiemu i angielskiemu.

Jest rzeczą jasną, że francuskie i angielskie koła w Genewie zachowują w sprawie powyższego projektu o ile wogóle on istnieje, jak najściślejszą rezerwę i odmawiają jakichkolwiek wyjaśnień, czekając, aż rządy francuski i angielski zapoznają się z tym projektem.

PARYŻ, 5.IX. (Tel. wł.). Agencja „Havasa” donosząc z Genewy, że Chamberlain i Briand przyjęli w dniu dzisiejszym delegata polskiego Sokala, zaznaczając, że przedmiotem rozmów polskiego delegata z francuskim i angielskim ministrem spraw zagranicznych były projekty polskie, dotyczące sprawy bezpieczeństwa.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Likwidacja zajścia na granicy polsko litewskiej. KOWNO, 5.IX. (Ate). Rząd litewski ogłosił komunikat w sprawie incydentu na granicy polsko litewskiej i rzekomego ultimatum polskich władz pogranicznych.

Według komunikatu incydent należy uważać za zlikwidowany.

Wysiedlenie trzech korespon-

dentów niemieckich z Kłajpedy. KOWNO, 5.IX. (Ate). Prośba rządu niemieckiego o cofnięcie rozporządzenia w sprawie wydalenia trzech korespondentów niemieckich z Kłajpedy — nie została uwzględniona przez rząd litewski. Trzej dziennikarze niemieccy zmuszeni byli wobec tego wyjechać wczoraj z Kłajpedy.

Latvis o sytuacji na Litwie. RYGA, (kor. własna). „Latvis” (w nr. 174) zamieszcza na swych łamach artykuł p.t. „List z Litwy”. Artykuł ten jest nader charakterystyczny jeżeli chodzi o stosunek pewnych sfer litewskich do Litwy. W ogólnych zarysach ów list brzmi jak następuje:

Wraz z okresem letnim zapadła w życiu politycznym Litwy cisza i apatia. O sytuacji politycznej na Litwie dowiedzieć się można z pism zagranicznych. Zainteresowanie zagranicy Litwą jest zrozumiałe. Zainteresowanie budzi zwłaszcza zatarg litewsko-polski o Wilno.

Publicyści zagraniczni wyleli już może atramentu, opisując różne tajne konferencje polsko-litewskie, które miały rzekomo doprowadzić już do porozumienia.

Kwestja wileńska stoi wszelako na martwym punkcie i nikt nie wykazuje postępu, lecz przeciwnie: gmatwa się coraz bardziej. Na Litwie wzmagają się nienawiści do Polski.

Do niepopularności b. rządu p. Słazewicza (rząd lewicowy) przyczyniły się głównie rozlewane po kraju pogłoski, jakoby rząd pragnie spolonizować Litwę. Pogłoski te były niewątpliwie jednym z głównych czynników, które doprowadziły do przewrotu grudniowego. Tem niemniej obecny premier litewski i minister spraw zagranicznych p. Waldemaras, niemal co miesiąc demontować musi upórzączywe pogłoski o rzekomych rokowaniach z

Polską i stwierdzać, że Litwa tak długo nie nawiąże z Polską stosunków, jak długo Wilno pozostawać będzie w rękach polskich.

Z powyższego wynika, że żadna partja, chociażby w głębi ducha zwolenniczka porozumienia z Polską, nie odważy się na krok taki jak własna odpowiedzialność.

Sprawa zmiany Konstytucji, o ile można przewidywać, wysunięta zostanie na porządek dzienny w postaci referendum, najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy. W okresie krótszym niepodobna oczekiwać żadnych w tym względzie zmian. O ile zmiana Konstytucji nie zostanie przez głosowanie powszechne aprobowana, to możliwe są, a nawet jak się zdaje, nieuniknione, aktywne tarcia międzypartyjne, które mogą doprowadzić do nowych powikłań w wewnętrznej sytuacji politycznej kraju. W wypadku jednak, gdy zmiana Konstytucji zostanie zaaprobowana, rząd niewątpliwie podejmie doniosłe reformy. Rząd zmieni ustrój sądownictwa litewskiego, przekształci administrację, przeprowadzi reformę podatkową i ostatecznie ureguluje leżącą dotychczas odłogiem sprawę reformy rolnej. Być może, że kiedy liczyć będzie Sejm tylko czterdziestu posłów, jak to projektują tautininkowie, gdzie Litwa do porozumienia z Polską i drogą likwidacji konfliktu wileńskiego, ustabilizuje ostatecznie sytuację polityczną nad Bałtykiem.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

„Socjaldemokrat” o sojuszu litewsko-litewskim. RYGA, 5.IX. Organ litewskiej socjaldemokracji „Socjaldemokrat” zamieszcza artykuł o współpracy Litwy i Litwy.

Związek między temi obu państwami powinien być zupełnym związkiem politycznym, jak to ma miejsce między Łotwą i Estonją. Litwa jednakże znajduje się w konflikcie ze swymi wielkimi sąsiadami — Polską i Niemcami. Dlatego, gdy sprawy sporne między

Polską i Litwą będą załatwiane, wówczas sojusz litewsko-litewski nie będzie narażony na zbędne komplikacje. Dlatego należy zadowolaniem witać wiadomości o rozpoczęciu rokowań między Polską i Litwą.

Tylko przez załatwienie sporu między Polską i Litwą da się usunąć trudności na drodze budowania potrojnego związku państw bałtyckich i stworzenia Locarna wschodniego.

Prasa estońska przeciwko traktatowi litewsko-sowieckiemu.

TALLIN, (Ate). Prasa estońska bez różnicy odieniu występuje przeciwko zawarciu traktatu handlowego pomiędzy Łotwą a Rosją. „Waba Maa” twierdzi, że Łotwa stawia Estonję przed faktem dokonanym. „Rawa Soa” twierdzi, że między socjalistami Litwy i Estonji brak jest kontaktu, co szczególnie ujawnia się w różnicach stanowisk wobec Rosji Sow.

Sprawy na sesję Sejmu litewskiego. RYGA, (Pat.). Na konferencji przedstawicieli rządowej partji koalicyjnej postanowiono postawić na porządku dziennym nadzwyczajnej sesji sejmu litewskiego, która rozpocznie się 15 września, sprawę ratyfikacji traktatu handlowego litewsko-sowieckiego, sprawę referendum w celu

Wszystkie prawie dzienniki uważają, iż ratyfikacja traktatu litewsko-sowieckiego nie może się pomyślnie odbyć na unji celnej litewsko-estońskiej.

„Pae Walet” twierdzi, że Łotwa ratyfikując traktat, uzależnia się od Rosji. Estonja będzie w razie potrzeby bronić się przeciwko napływowi obcych towarów i agentów, którzy w ostatnich czasach korzystają w kraju ze zbyt wielkiej tolerancji.

zniesienia nowej ustawy o naturalizacji i sprawę ratyfikacji traktatu handlowego litewsko-polskiego, o ile podpisanie jego nastąpi przed wymienioną powyżej datą.

Prezes Rady Ministrów Skujenieks, oświadczył, że większość, potrzebna dla ratyfikacji traktatu litewsko-sowieckiego, znajduje się napawne w izbie.

nej, wniesiona do parlamentu, ogranicza prawo lekarzy do wystawiania receptów na spirytus. Na przyszłość apteki mają wydawać spirytus na recepty tylko w miejscu zamieszkania lekarza.

Liceum Handlowe Żeńskie pod dyktando Stanistawy Pietraszkiewiczówny

przyjmuje zapisy od 24 sierpnia do 15 września r. b. codziennie od 10 do 2 ppół.

(ul. Żeligowskiego 1 m. 2. Liceum im. Filomatów).

WARUNKI PRZYJĘCIA: świadectwo ukończenia:

a) liceum sześcioklasowe ogólnokształcące, b) innej sześcioklasowej szkoły średniej z prawami publiczności, c) sześciu klas gimnazjum.

W ostatnim wypadku kandydatki jako posiadające kurs niezakończony, winny uzupełnić wiadomości z języka polskiego i historii w ciągu 1-go roku szkolnego. — Nauka trwa dwa lata. Opłata wynosi 30 zł. miesięcznie.

5024

Życie gospodarcze.

Połączenie rzeki Waki z Mereczanką.

Niejednokrotnie podnosiliśmy na łamach naszego pisma sprawę połączenia rzeki Mereczanki z Waką, zaznaczając jak wielkie znaczenie ma ta sprawa dla Wileńszczyzny i zakładów przemysłowych, pobydowanych nad brzegami tych rzek, a szczególnie dla zakładów „Grzegorzewo” prowadzonych z takim rozmachem przez niespożytego w swej energii i przedsiębiorczości p. Kurca.

Ostatnio połączenie rzeki Mereczanki z rzeką Waką zbliża się ku końcowi. Mereczanka, której górne wody mają być skierowane do Waki w pobliżu wsi Żegaryno, przy średnim stanie wody niesie około 7 metrów³ wody na sekundę. Nie wszystkie ta woda będzie skierowana przez jezioro Popis do Waki, gdzie przebiega się przepięć 6 metr³ na sekundę. Do starego łożyska, przy średnim poziomie przepływu będzie około 1 metr³ na sekundę.

O 5 km. w dół Mereczanka posiada 2 dopływy: Szpigulec i Swirze, dające razem około 3 metr³ na sekundę. Od tego też miejsca w dół Mereczanka znowu pozyskuje swą zdolność spławna, która będzie się powiększała przy każdym następnym dopływie. Na odcinku od Żegaryna do Szpigulca Mereczanka przestaje być stała spławna i spław po niej może się odbywać tylko o tyle, o ile nadejdzie większa woda lub też przepuszczona zostanie część wody, przeznaczona dla Waki. Natomiast od Żegaryna tworzy się nowa bardzo dogodna droga wodna, najpierw przez kanał niosący 6 metr³ na sekundę, następnie przez jezioro Popis i Wakę, zasiloną wodami Mereczanki. Ponieważ Waka w porze normalnej niesie do 5 metr³ wody na sekundę, więc średnia ilość wody w niej ogółem wyniesie około 11 metr³. Stworzy to przy uregulowanym łożysku dogodną drogę wodną, na której będzie można zastosować nawet mechaniczne holowanie. Następczą się jednak poważne trudności, a to z następujących powodów: Waka w swym górnym biegu obecnie jest niespławna jako silnie wijąca się i posiadająca błotniste brzozy. Jej dalszy bieg również był niedostępnym dla spławu wskutek silnych przeszkód oraz kamienistości dna. To wszystko uniemożliwiało spławność jej i wymagałoby wielkiej

pracy i nakładu w celu usunięcia tych przeszkód. Kilka zakładów wodnych spietrzających wodę w jej dolnej części, łagodzi te spadki i czyni spław możliwym na odcinkach spietrzania wody, ale jednocześnie stanowią one pewną przeszkodę dla swobodnego spławu na całej przestrzeni.

Połączone wody Waki i Mereczanki nie dochodzą do Wilni. W odległości 5 km. od ujścia zostaną one pochwycone przez Jaz i skierowane kanałem, a następnie akweduktem do właściwego miejsca — do tekturowni Kurca w Grzegorzewie. Właściciel tekturowni protestuje jednak przeciwko wszelkim zakusom skierowania ku uruchomieniu spławu przez kanał. Z tego względu władze miarodajne prawdopodobnie ograniczą spław do wejścia do kanału. W tym miejscu muszą być urządzone składy leśne i stąd prawdopodobnie las będzie transportowany do Wilni za pomocą powietrznej kolejki linowej. Pan Kurca, biorąc na swe barki tak wielką i drogą pracę otrzyma około 10 metr³ wody na sekundę na wysokości około 25 metr. co mu da zgórą 2.000 stałych sił kosztów. To mu pozwoli rozszerzyć zakład w Grzegorzewie do rozmiarów największego w Europie, a jako zakład wodny drugiego ze względu na swą siłę w Polsce. Znaczne korzyści osiągną również dwa inne istniejące obecnie zakłady wodne: fabryka słomki zapalczonej w Białej Wacie i tekturownia w Wacie Murowanej, które podwoją swe siły. Czy zakłady te uczęszczają i w jakim stopniu w kosztach urzeczywistnienia projektu, o tem narazie nie wiemy.

Korzyści tego kolosalnego przedsięwzięcia Kurca staną się bardzo wyraźne, jeżeli wspomni się jeszcze o jednym poważnym jego rezultacie: pozwalając na studia, władze postawiły za warunek, aby poziom wody w jeziorze Popis obniżony został co najmniej o 1 metr. Przeprowadzenie kanału, łączącego Mereczankę z Waką przez zabagnione tereny, obniżenie poziomu jeziora Popis, i wreszcie uregulowanie rzeki Waki przy jednoczesnym obniżeniu jej zwierciadła prawie o metr osuszy bagna i rojsty w dolinie Waki i bagniska otaczające jezioro Popis. Tak samo osuszy obwódzoną część Mereczanki od Żegaryna do Szpigulca.

KRONIKA KRAJOWA.

— Uprawnienia władz akcyzowych. Sprawy podatków pośrednich i opłat monopolowych należą do wydziałów IV i V Skarbowych i Urzędów Akcyz i Monopoli. Nowe rozporządzenie Min. Skarbu wprowadziło następujący podział czynności.

Do zakresu Izby należą:

- 1) rozkładanie na raty wszelkich grzywien do 6 miesięcy, a do 12 miesięcy grzywien powstałych wskutek podwyższenia podatku lub opłaty od stwierdzonych zapasów;
- 2) kredytowanie należności akcyzowych ponad 5000 zł;
- 3) zwracanie nadpłat podatków pośrednich i opłat monopolowych;
- 4) nadawanie koncesyj na hurtownie wyrobów wszelkich monopolu oraz na sprzedaż detaliczną wyrobów spirytusowych;
- 5) zezwolenie na urządzenie loterii fantowych do 3000 zł. kapitału gry;
- 6) zezwolenie na pobór spirytusu do wyrobów kosmetycznych oraz dokonywanie przydziałów olejów mineralnych o gęstości 0.865 do 0.885° areometra do celów przemysłowych;
- 7) zezwolenie na wyrób piwa powyżej 9 proc. ekstraktu;
- 8) wydawanie pozwoleń na sprzedaż soli przemysłowej.

Do Urzędu Akcyz i Monopoli należy:

- 1) rozkładanie na raty grzywien do 3 miesięcy, a do 6-ciu powstałych wskutek podwyższenia podatku lub opłaty od stwierdzonych zapasów;
 - 2) ostateczne nadawanie detalicznych koncesyj tytoniowych, a tymczasowe koncesyj hurtowych;
 - 3) kredytowanie należności akcyzowych do 5000 zł;
 - 4) zezwalanie na urządzenie loterii fantowych do 1000 zł. kapitału gry;
 - 5) wydawanie zezwoleń na pobór spirytusu do celów leczniczych i naukowych;
 - 6) zwalnianie olejów mineralnych od podatku w całości lub części, w wypadkach nieustraszonej władzom wyższym.
- Zarządzenia powyższe są na-

der słuszne, gdyż ułatwią obywatelom załatwienie spraw od razu w jednym urzędzie.

Giełda Warszawska w dniu

5-XI. b. r.

Waluty:		
Dolary	8,91	8,89
Czeki:		
	sprowadz.	kapitał
Holandia	358,425	357,52
London	43,485	43,37
Nowy-Jork	8,93	8,91
Paryż	35,03	34,94
Praga	26,51	26,45
Szwajcaria	172,43	172,00
Wiedeń	126,06	125,75
Włochy	—	—

Papier procentowy:		
Dolarówka	56,50—56,25	
Pożyczka kolejowa	102,60	
5% poz. konwers.	62,00	
5% konwersyjna kolej.	58,00	
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00	
Banku Rolnego	92,00	
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	92,00	
8% ziemskie	77,00	
4 1/2 % ziemskie	57,00—57,25	
5% warszawskie	62,00—62,50	
4,5% warszawskie	59,00	

A K C J E:		
Bank Handlowy	123,00	
Bank Polski	138,00—138,75	
Bank Spółek Zarobk.	83,00	
Cukier	5,00—4,95—5,10	
Węgiel	93,00—94,00	
Nobel	49,30—51,00—49,50	
Lilpop	20,75—31,00	
Modrzejewski	9,25—9,30—9,20	
Ostrowiec	92,50—97,00—93,00	
Pocisk	2,45	
Rudziński	60,00	
Starachowice	63,00—65,00	
Zawiercie	36,50	
Zyrardów	18,00—18,25	
Borkowski	3,40—3,50—3,45	

Dr. Aleks. Libo

Choroby uszu, gardła i nosa.
Powrót.
Zawalna 22, od 9—11 i 2—5 pp.
W. Z. P. Nr 98. 5207-K.

Dr. J. Burak

Akuszerka i choroby kobiece
powrót.
Zawalna 16, tel. 564. 5200-K

Wyjazd Arcybisk. Jajbrzykowskiego do Leonpola.

Kwiatki z działalności ks. Borodzicza.

W dniu dzisiejszym do Leonpola wyjeżdża J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Jajbrzykowski, dla zbadania znanej już szerokiej opinii publicznej działalności osławionego misjonarza z San Remo a ostatnio kanonika parafii Leonpolskiej ks. Borodzicza.

Nie wiemy do jakiego wniosku dojdzie J. E. Arcybiskup-Metropolita, zbadawszy istotny stan rzeczy w Leonpolu. Sądzimy jednak, że jest palącą koniecznością usunięcie ks. Borodzicza.

Niemą bowiem dnia, aby ks. misjonarz B. nie spłatał prawosławnym leonpolczykom jakiegoś figla, lub nawet nie dopuścił się zbrodni. W ostatnim numerze podaliśmy depeszę z Leonpola o nowym napadzie ks. Borodzicza na cementarz, znieważeniu władz i podżeganie do nieposłuszeństwa organom policyjnym.

Dziś mamy znowu dokument tym razem już niepoczytalności ks. Borodzicza.

Miedzy ks. Borodziczem a proboszczem parafii prawosławnej w Leonpolu ks. Surwiłłą powstało już dawno nieporozumienie na tle, komu przysługuje tytuł proboszcza parafii Leonpolskiej. Ponieważ jak jeden tak drugi trwa w tem przekonaniu, że jemu ten tytuł przysługuje (przysługuje obu, z tą różnicą, że jeden jest proboszczem parafii katolickiej, drugi prawosławnej) ks. Borodzicz postanowił te

sprawę załatwić jednostronnie i napisał do ks. prawosławnego Surwiłły takiej treści list:

Do pana popa, proboszcza cerkwi prawosławnej w Leonpolu Nr. 42.

Informuję pana, że zarządziłem oficjalnie, aby pan żadnych korespondencji nie odbierał z poczty Leonpolskiej pod adresem mnie przysługującym, a mianowicie: „ks. proboszczowi parafii Leonpolskiej w Leonpolu” i t. d.

Jeżeli pan nie przybędzie do mnie, jak to zarządził p. starosta (p. Red.) i nakazał to zakomunikować przez kościelnego, ja będę czekał do godz. 19-ej—zawiadomienie władze, że pan ignoruje zarządzenia naszych władz prawowitych.

(—) Ks. kanonik J. Borodzicz proboszcz kościoła w Leonpolu.

Kto właściwie jest tą władzą prawowitą: ks. Borodzicz, czy p. starosta? Jakim prawem ks. Borodzicz rozkazuje urzędowi pocztowemu? Kto go do tego upoważnił? I jeszcze jedno. Ks. Borodzicz rozpuścił ostatnio w Leonpolu wiadomość, że przejdzie do niego: Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Piłsudski, Wojewoda Wileński i t. d., i powołując się aż na takich protektorów (!) grozi prawosławnym karami administracyjnymi za nieposłuszeństwo, oczywiście jemu ks. Borodziczowi. To już zakrawa na żydowską kuchnię.

Na dzisiaj dość. C. d. n.

Komunistyczna awantura.

Jak wiadomo, od 1 do 7 września odbywa się Tydzień Młodzieży Komunistycznej. W tym czasie rokrocznie na rozkaz z Moskwy młodzież komunistyczna stara się we wszystkich większych ośrodkach urządzić pochody, manifestacje, rozrzuca odezwy komunistyczne i t. d.

W b. roku w Wilnie do soboty Tydzień Młodzieży Komunistycznej przeszedł naogół spokojnie.

Dopiero w niedzielę od samego rana w ghetto żydowskim poczęli się kręcić różni komunistyczni agitatorzy, organizując manifestację. Policja jednak w czas rozpędzała zbierające się drobne grupki wyznawców komunizmu.

Dopiero koło godziny 1-ej po południu udało się im na placu koło instytutu Śniadeckich, zebrać około 150 osób, przeważnie niedorostków. Pod przewodnictwem prowadzących grupą ta po wygłoszeniu kilku przemówień wyruszyła wraz z transparentami o treści antypaństwowej w pochód, w kierunku ul.

Pozostałości starego Magistratu.

Swego czasu kilkakrotnie poruszyliśmy działalność kontrolerów reżeni miejskiej pp. Korolkiewicza i Górskiego.

Panom tym zarzucono łapownictwo na skutek czego Górski został zwolniony, Korolkiewicz pełni nadal funkcje kontrolera, gdyż cieszy się specjalnymi względami swego bezpośredniego przełożonego p. Matusiewicza.

Sprawa Korolkiewicza znajduje się w sądzie i zdaje nam się, że do czasu oczyszczenia go z uczynionych mu zarzutów o łapownictwo nie powinien on pełnić obowiązków kontrolera, a tembardziej występować służbowo w stosunku do tych, którzy go oskarżają o branie o dniach łapówek.

Tymczasem dzieje się inaczej: Oto w ub. miesiącu pp. Matusiewicz i Korolkiewicz pojawili się w sklepie Bergsona (jednego ze świadków oskarżenia) i zabrali mięso stempowane Na zapytanie Bergsona „na jakiej podstawie konfiskujecie mi mięso?” Matusiewicz odpowiedział: „Ja tobie codziennie tak robię!” Odpowiedź była w takiej formie, jakgdyby Bergson był parobkiem Matusiewicza.

Gdy na drugi dzień Bergson zgłosił się na stację kontrolną i zwrócił się do Matusiewicza z zapytaniem co będzie z jego mięsem, Matusiewicz odpowiedział: „Ja jem teraz śniadanie i nie mam czasu; proszę wyjść z pokoju!”

Wówczas Bergson zwrócił się do doktora, który kazał mięso wydać, gdyż nie znalazł żadnych podstaw do konfiskaty, ponieważ mięso było badane i stempowane. Cała ta procedura trwała od godz. 11 do 3 popoł. Ponieważ pogoda 3-ej wóz rozwożący mięso wyjechał na miasto i miał już nie wrócić, mięso, które przedtem od 3 dni leżało na lodzie, a dwa dni bez lodu na stacji kontroli stało się niezdane do użytku i trzeba je było wyrzu-

zawalej.

Z tłumu słychać było okrzyki „żądamy zwolnienia więźniów politycznych”, „precz z rządem Piłsudskiego”, „niech żyje Republika Rad” i t. d.

Pochodowi zastąpił drogę zastępca komendanta P. P. m. Wilna kom. Sozański i wywiadowca Urzędu Śledczego, którym za chwilę przyszła w pomoc policja piesza i konna.

Wywiała się szamotanina między noszącymi transparenty i komisarzem Sozańskim, w której wyniku 2 komunistów otrzymało od komisarza Sozańskiego ciecie szablą.

Widząc to demonstranci rozbiegli się na wszystkie strony, pozostawiając na placu 2 rannych „towarzyszów” i transparenty.

Policja aresztowała z pośród demonstrantów 15 agitatorów, którzy na polecenie naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa zostali wczoraj wypuszczeni na wolność.

Doktor Lewin

(choroby dzieci) wznowił przyjęcia chorych od 8—9 1/2 i 4—6. Ul. Zawalna 28, tel. 585. 5186-J

Lekarz-dentysta
Ch. Krasnosielski
przyjmuje codziennie od 10—2 i 4—8.
Zęby sztuczne, pomyłki porcelanowe.
5211-K

Spełnił swój obowiązek
IX-ta Olimpiada 1928 r.
Będzie wielką próbą sił polskiego sportu.

Na IX Olimpiadzie wywalczymy dla Polski miejsce odpowiadające jej wielkości i potęgę.

Przyczyni się do zwiększenia szans narodowej reprezentacji.

Polski Komitet Olimpijski

ci. Bergson poniósł stratę, a oto tylko i chodźko pp. kontrolerom, by zgnieć i upokorzyć niewygodnego dla nich świadka.

Na tem nie koniec.
W kilka dni później powtórzyła się ta sama historia. Leczą tu ci panowie byli ostrożniejsi bo znaleźli świadków (konkurentów Bergsona) zeznających, że mięso pochodzi z bydła bitego w domu, a nie z reżeni miejskiej. I znów interwencja do ktora, który stwierdza, że mięso jest ostempowane i nie ma podstaw do konfiskaty.

I znów po takichże wędrówkach 190 kg. mięsa zepsuło się.

Przypuszczaliśmy więc pp. Matusiewicz i Korolkiewicz, że po tem Bergson zmieniłby gdyż jeszcze jeden protokół, a zamknął mu sklep! Tymczasem stało się inaczej. Wniósł on zażalenie do prokuratora i p. prezydenta i mamy nadzieję, że sprawiedliwość stanie się zadość. Bezprawia popelniana przez Matusiewicza i t. p. muszą się skończyć. Śmiecie i zgnilizna pozostałe po starym Magistracie muszą być usunięte, by nie zatrwały zdrowej atmosfery, jaka cechuje nowy Magistrat.

O masowym zatruciu się żołnierzy 6 p. p. Leg.

Przed paru dniami obiegła całe Wilno alarmująca wiadomość o tragicznym wypadku, jaki spotkał żołnierzy 6 p. p. Leg., którzy wrócili z ćwiczeń z powodu braku świeżego mięsa otrzymali na obiad konserwy w puszkach, skutkiem czego u 114 żołnierzy po pewnym czasie ukazały się objawy zatrucia. Nie poruszaliśmy w swoim czasie tego nieszczęśliwego wypadku nie chcąc przyczynić się do szerzenia alarmujących, a bardzo często przesadzonych i niezgodnych z prawdą wiadomości. Obecnie jednak, po zebraniu ścisłych informacji zajmujemy się w obowiązku podzielić ze swymi czytelnikami garścią szczegółów w tej sprawie.

Jak nas informują ze źródeł miarodajnych wszczęte w tej sprawie przez władze wojskowe śledztwo wyjaśniło, iż zatrucie nastąpi-

ło wskutek przestarzałych konserwów nadesłanych przez bydgoską fabrykę konserwów. Ścisłą jednak analizę pozostałych puszek z konserwami przeprowadza warszawski instytut bakteriologiczny, dokąd natychmiast celem zbadania zostały one odesłane.

Stan zdrowotny zatrutych żołnierzy uległ już znacznemu polepszeniu przyczem znaczna ich część wypisała się ostatnio z wojskowego szpitala na Antokolu. Obecnie da się już stwierdzić z całą pewnością, iż wszelkie niebezpieczeństwo zagrażające życiu nieszczęśliwych ofiar tragicznego wypadku minęło i całkowite wyzdrowienie jest kwestią dni najbliższych.

Władze wojskowe prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenie. O wynikach śledztwa podamy w swoim czasie. (s)

RUCH STRZELECKI.

— Zawody sportowe w N.-Trokach. W dniu 4 b. m. Troki przeżywały niełada sensację: zawody strzeleckie, pływackie i lekkoatletyczne, będące pierwszą tego rodzaju imprezą w Trokach, zorganizowane przez Związek Strzelecki pod protektoratem starosty pow. wileńskiego-trockiego. Mimo stosunkowo miernych naogół wyników technicznych zawody spełniły zadanie w zupełności, jeśli wziąć pod uwagę znaczenie propagandowe. Z chwilą, gdy mieszkańcy Trok zobaczyli sprawnego fizycznie członków Związku Strzeleckiego, poparcie, udzielane przez władze cywilne i wojskowe, z tą chwilą dopiero zaczęła się liczyć organizacja, reprezentowana w Trokach przez garstkę młodzieży, tembardziej, że ci właśnie ich rodacy i współmieszkańcy wykazali dużą dozę zapału, a nawet uzyskali kilka niezłych wyników, wzbudzając tem niekłamany entuzjazm licznie zebranych widzów.

I tak, w strzelaniu na 300 m z trzech pozycji pierwsze miejsce uzyskał trocki Piotrowski, wybijając 104 punkty na 150 możliwych (b. ładny wynik). II—Legus (Wilno) 69 p., III—Jurkoj (Wilno) 52 p.

Strzelanie na 200 m.
I—Grzybowski (Wilno) 42 punkty na 100 możliwych, II—Jurkoj (Wilno) 40 p., III—Piotrowski (Troki) 38 p.

Strzelanie z broni małokalibrowej na 50 m.

I—Grzybowski (Wilno) 76 p., II—Jurkoj (Wilno) 71 p., III—Lichodziejewski (Troki) 64 p.

Pływanie na 100 m. (woda stojąca).

I—Legus (Wilno) 4 min. 24 sek., II—Waszkiewicz (Wilno) 4 m. 51 sek., III—Ziniewicz (Połuknia).

Pływanie na 1000 m. (woda stojąca).

I—w świetnej formie Gorodecki (Landwarów) 24 m. 37,6 sek. II—Miczunis (Landwarów) 26 m. 40,6 sek., III—Krzywobłocki (Landwarów 29 min., IV—Lichodziejewski (Troki), V—Bańkowski (Troki) i VI—Dowgiałło (Troki).

Bieg na 100 m.

I—Borkowski (Wilno) 12,2 sek., II—Legus (Wilno) 12,5 sek., III—Badowski (Wilno) 12,6 sek.

Bieg patrolowy 3000 metr. na przełaj.

Drużynowo wygrał patrol Połuknia przed Trokami i Wilnem, jednostkowo zaś pierwsze miejsce zajął Lichodziejewski (Troki) 12 m. 30 sek. przed Łuszczyńskim (Troki) i Lesińskim (Wilno).

Rzut oszczepem.

I—Badowski 3250 cm., II—Lichodziejewski 3200 cm., III—Legus 3090 cm.

Rzut dyskiem.

I—Badowski 2270 cm., II—Dworzecki 1985 cm., III—Chądzyński J. 1977 cm.

Skok wdal.

I—Badowski 552 cm., II—Borkowski 534 cm., III—Legus 529 cm. Poza konkursem Dworzecki—530 cm.

Zawody nosiły charakter zawodów oddziałów p. w. na terenie pow. wil.-trockiego, tembardziej rzucał się w oczy udział tylko Związku Strzeleckiego, przy zupełnym braku zawodników Sokoła i Stowarzyszenia Młod. Polskiej, którego oddział istnieje też i w Trokach. Na zawodach, prócz tłumnie zebranej publiczności, był też szereg zaproszonych gości, w osobach d-cy 6 Brygady K. O. P. pułk. Górskiego, p. z. starosty Łukasze-wicza i in., którzy z wielkiem zainteresowaniem śledzili przebieg walki współzawodników. Po zawodach zostały zwycięzcom rozdane pamiątkowe żetony, ofiarowane przez Wydział Powiatowy p. w. J. w. f. Nagrody wręczał p. mjr. Bud-

rewicz, dowódca 22 Baonu O. P. wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć współpracy organizacji p. w.—przedewszystkiem zaś strzelca—z wojskiem. Odpowiedział p. majorowi w krótkich słowach prezes Gorski, wznosząc okrzyk na cześć p. majora Budrewicza, nie szczędzącego wysiłków i pracy dla nawiązania i podtrzymania kontaktu z organizacjami p. w. i idącego jaknajdalej na rękę wszelkim ich poczynaniom. Okrzyk ten, podchwycony przez widzów, długo i daleko popłynął po Trockiem jeziorze przy dźwiękach „Brygady”, odegranej przez orkiestrę 3 p. a. c. z Wilna. W godzinach wieczornych odbyła się w kasynie 22 B. O. P. odprawa komendantów i przesów oddziałów strzeleckich pod przewodnictwem p. majora Budrewicza. Na zakończenie osobne słowo użnania należy się organizatorom i komisji sędziowskiej zawodów, szybko i sprawnie informującej publiczność o wynikach poszczególnych punktów programu.

m. f.

SPORT.

— Międzynarodowy pięciobój kobiecy Łotwa—Austria—Polska. Rozegrany wczoraj w parku Sobieskiego pięciobój kobiecy trzech państw przyniósł w ogólnej klasyfikacji (3 zawodniczki) zwycięstwo Łotwie 10577.89 pkt. przed Austrią 9980.69 i Polską 8554.47. W konkurencji jednostkowej wygrała Karlson (Ł) 3872.08 pkt., 2) Perkins (A) 3518.13, 3) Chmyżowska (Ł) 3427.12, 4) Konopacka (P) 3350.28, 5) Schurinek (A) 3286.71, 6) Daukscha (Ł) 3278.13, 7) Wagner (A) 3181.85, 8) Lenzanka (P) 2667.89, Schabińska (P) 2525.

Poza konkursem—rzut dyskiem oburącz—Konopacka 64.60, bijąc rekord światowy.

Z powodzi nad Dniestrem.

(Od własn. koresp. „Kur. Wileńs.”)
ZALESZCZYKI, dn. 3 września.

Szereg słonecznych i upalnych dni, które w całej południowo-wschodniej części kraju, a zwłaszcza w Zaleszczykach nie dawały jesieni dojść do głosu, został nagle i niespodziewanie przerwany straszną klęską powodzi we wschodniej Małopolsce.

Jakkolwiek w Zaleszczykach panowała jeszcze do środy 31 sierpnia ładna słoneczna pogoda, przepłatała tylko krótkimi, przejściowymi deszczami, to jednak już na dwa dni wcześniej Dniestr zaczął gwałtownie przybierać, zalewając znacznymi falami plażę i spędzając z niej rozbawionych i nie przewidujących bliskiej katastrofy letników.

31 sierpnia po południu nastąpiło tu oberwanie się chmury połączone z silnym gradobiciem i burzą. Wszystkie potoki wlewały w jednej chwili, zrywając mosty i zalewając drogi i wieś cała.

Władze administracyjne z miejscowym starostą p. Krzyżanowskim na czele, przewidując dalszy wzrost powodzi, wydały cały szereg zarządzeń zapobiegawczych klęsce, lecz mimo to szkody wyrządzone przez wodę wzrastają. Do dnia dzisiejszego poziom wody w Dniestrze wzniósł się o 7 m. ponad normę, zalewając kilka najbliższych położonych chałup w Zaleszczykach i znaczną część pobliskiej wsi Dobrowlany.

Z góry rzeki od Halicza, gdzie został zniszczony most kolejowy na Dniestrze, sygnalizują dalszy przyrost wody.

Rozmiarów strat, wyrządzonych przez wodę, niesposób jeszcze obliczyć, w każdym razie będą one znaczne, tembardziej wobec uszkodzenia w wielu miejscach linii kolejowych.

Gr.

KRONIKA.

Wtorek
6
września

Dziś: Zachariasza Pr.
Jutro: Jana M. Reginy P.M.
Wschód słońca—g. 4 m. 54
Zachód — g. 18 m. 14

OSOBISTE.

— Powrót p. wojewody Raczkiewicza z urlopu. Dziś, lub najdalej jutro powraca z urlopu i obejmuje z powrotem urzędowanie wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz, który dotychczas korzystał z dłuższego urlopu wypoczynkowego.

— Powrót prokuratora Sądu Okręgowego p. Szejmmana z urlopu. Wczoraj powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie prokurator przy Sądzie Okręgowym w Wilnie p. Szejmman.

MIĘSKA.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Z powodu niewyczerpania porządku dziennego na poprzednim posiedzeniu — dalszy ciąg organizacyjnego posiedzenia nowoobranej Rady Miejskiej odbędzie się w nadchodzący czwartek 8-go b. m. o godz. 20-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej Magistratu m. Wilna. (s.)

— Walka z drożyzną. W ubiegłą sobotę 3-go b. m. w Komisji Rządu odbyło się posiedzenie komisji drożyznianej w obecności przedstawicieli kupców i konsumentów. Komisja miała za zadanie ustalenie maksymalnych cen na sprzedaż mąki i chleba. Mimo ostrego sprzeciwu ze strony przedstawicieli kupców — komisja ustaliła następujące ceny na pomienione artykuły w hurcie: mąka żytnia razowa — 41 gr. za klg.; mąka żytnia 80 proc. — 52 groszy; mąka żytnia 65 proc. — 60 groszy.

W detalu ceny są następujące: mąka razowa — 42 groszy; mąka żytnia 80 proc. — 53 groszy; mąka żytnia 65 proc. — 60 gr.

Maksymalne ceny na chleb są następujące w hurcie: chleb razowy — 38 gr. Chleb żytni 80 proc. — 46 gr.; chleb żytni 65 proc. — 55 groszy.

W detalu zaś: chleb razowy — 40 gr., chleb żytni 80 proc. — 50 gr., chleb żytni 65 proc. — 57 gr.

— Magistrat zatrudnia bezrobotnych. Magistrat m. Wilna w ub. tygodniu zatrudnił 19 bezrobotnych przy robotach ziemnych.

SPRAWY SZKOLNE.

— Referat statystyczny przy Kuratorium Wileńskim. Jak się dowiadujemy ostatnio został utworzony przy tut. Kuratorium Szkolnym referat statystyczny, który będzie obejmował statystykę z różnych dziedzin szkolnictwa na Wileńszczyźnie. Kierownikiem tego referatu został mianowany dr. Adolf Hirschberg, który ma za sobą studia historyczno-gospodarcze we Lwowie i kilka prac naukowych z tego zakresu.

— Egzamin dojrzałości dla eksternów przy tut. Okręgu Szkolnym w terminie jesiennym rozpoczyna się dnia 19-go września 1927 r. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 17-go września.

Termin składania podań o dopuszczenie do egzaminów wpływa z dniem 10-ym września. Do podania dołączyć należy:

metrykę urodzenia, życiorys napisany własnoręcznie, posiadane świadectwo szkolne, dwie fotografie, wykaz lektury, przerobionej z języka polskiego i obcego, świadectwo moralności oraz kwit Kasy Skarbowej na 60 zł. tytułem opłaty egzaminacyjnej.

Podania nie odpowiadające powyższemu warunkom uwzględniane nie będą.

— Egzamin z kursu sześciu klas dla eksternów przy tut. Okręgu Szkolnym w terminie jesiennym rozpoczyna się dnia 24-go września 1927 r. w lokalu gimnazjum im. Kr. Z. Augusta.

Podania i załączniki: życiorys, metryka urodzenia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności, dwie fotografie i trzydzieście złotych, tytułem opłaty za egzamin, należy składać na ręce przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej p. Bohdanowicza (gimn. Z. Augusta — M. Pohulanka 11).

Z KOLEI.

— Powrót z urlopu nac. Eksploatacji. Naczelnik Wydziału Eksploatacyjnego Pol. Kol. Państw. w Wilnie p. inż. Łąguna w dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

— Ulgową taryfą na przewóz ziemiopłodów. Ministerstwo Kom. opracowało ulgową taryfę towaro-

wą na przewóz ziemiopłodów. Taryfa ta obowiązować będzie od dn. 15 października r. b. (i)

Z POCZTY.

— Połączenie telefoniczne z Czechosłowacją. Od 1-go września b. r. zaprowadza się ruch telefoniczny między Wilnem i Grodnem a Pragą (Czechosłowacją).

Opłata za trzymiutową rozmowę zwykłą wynosi: z Wilna 7 fr., z Grodna 5 fr. 50 c.

Z POLICJI.

— Powrót nadkom. Reszczyńskiego. Komendant Pol. Państw. m. Wilna nadkom. Reszczyński w dniu wczorajszym powrócił do Wilna i objął urządowanie.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Wybory nowego zarządu Funduszu Bezrobocia. W najbliższym czasie wybrany zostanie nowy zarząd Funduszu Bezrobocia. W skład zarządu wejdzie 6 członków: przedstawiciele pracodawców i robotników, reprezentantów samorządu i instytucji handlowych.

— Uwadze bezrobotnych pracowników umysłowych. Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia w Wilnie około 15 b. m. rozpoczęło przyjmowanie podań na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych za m. wrzesień.

Dotychczas z państwowej akcji doraźnej, podjętej przez rząd korzysta około 600 bezrobotnych pracowników umysłowych. (S.)

— Przedłożenie okresu pobierania zasiłków. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wydało ostatnio zarządzenie, mocą którego okres pobierania zasiłków został przedłużony do 17 tygodni, wszystkim tym bezrobotnym ustawowym, zamieszkałym na terenie miasta N. Wilejki, którzy do dnia 31 sierpnia b. r. wyczerpali ustawowy 13 tygodniowy okres pobierania zasiłków. (S.)

Tem samem zarządzeniem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przedłużyło do 20 tygodni okres zasiłkowy dla wszystkich tych bezrobotnych ustawowych, zamieszkałych na terenie m. Wilna, którzy z dniem 31 sierpnia b. r. wyczerpali ustawowy 17 tygodniowy okres pobierania zasiłków. (S.)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Stan bezrobocia w ubiegłym tygodniu. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie wysłał do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej tygodniowy raport z sytuacji na rynku pracy za czas od 29 sierpnia do 3 b. m. Raport ten ilustruje stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego w cyfrach następujących: robotników metalowych—195; budowlanych—361; innych wykwalifikowanych—905; niewykwalifikowanych—919; robotników rolnych—227 i pracowników umysłowych—1.126. Razem 3729 bezrobotnych, z czego 697 uprawnionych jest do pobierania zasiłków w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia; dzieła się oni na robotników fizycznych czyli t. zw. ustawowych w liczbie 262 i pracowników umysłowych—435.

Z czynności Państw. Urz. Pośr. Pr. odnotować należy, iż Urząd ten w ciągu ub. tygodnia skierował do pracy 74 miejscowych kandydatów i zapośredniczył — 28 takichże kandydatów.

Przeprowadzona w końcu ub. tygodnia rejestracja bezrobotnych, zamieszkałych wyłącznie na terenie m. Wilna dała rezultat następujący, zarejestrowano: 3579 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn — 2475 i kobiet — 1104.

Do powyższego dodać należy, iż w porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie na terenie województwa wileńskiego zmniejszyło się o 28 osób. (S.)

— Kto może otrzymać pracę. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie może wskazać pracę około 100 robotnikom leśnym i większej ilości żeńskiej służby domowej. (S.)

— Niezgoda na prawdę wiadomości. W związku z pojawieniem się w kilku pismach miejscowych wzmianek o mającej się wkrótce odbyć rekrutacji bezrobotnych — dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie. (S.)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Związek Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej Zarząd Ziem Południowo-Wschodnich we Lwo-

wie, rozwijając myśl wzajemnego zblżenia i popierania się Kombatantów uprasza wszystkich oficerów i podoficerów rezerwy, którzy wykonują jakikolwiek samostynny zawód (kupcy, przemysłowcy, rękodzielnicy, lekarze, inżynierowie, adwokaci etc.) o podanie swoich adresów z krótkim oznaczeniem zawodu, pod adresem Związku Oficerów Rezerwy we Lwowie, ul. Kopernika 4, celem umieszczenia tych dat w „Kalendarzu Oficerów Rezerwy” na rok 1928, a to do dnia 15 września r. b.

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— Zajście na tle politycznym. Przed paru dniami miało miejsce przykre zajście, które wywołało wiele komentarzy w tutejszych kołach białoruskich. Mianowicie w zeszłą sobotę znany działacz białoruski dr. Jan Stankiewicz, w gmachu województwa odmówił podania ręki organizatorowi „Białoruskiej Chatki” dr. Pawlukiewiczowi. Po godzinie dr. Pawlukiewicz usiłował za to czynnie znieważyć dr. Stankiewicza na placu św. Magdaleny. W rezultacie zajścia dr. Stankiewicz spoliczkował dr. Pawlukiewicza. Zajście zostało zlikwidowane przez posterunkowego policjanta.

NADESLANE.

— Dyrekcja Liceum Handlowego S. Pietraszkiewiczówny zawiadamia, że rok szkolny rozpocznie się dnia 8 września nabożeństwem w kościele św. Katarzyny o godz. 9-ej i poświęceniem lokalu o godz. 10¹⁵ rano. Udział rodziców i opiekunów bardzo pożądan.

5221—G

LOTNICZA.

— Silne lotnictwo—to silna Polska. Pod tym hasłem organizujemy pod protektorem p. Wojewody Wileńskiego, JEKs. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego, inspektora Armii i p. Prezydenta miasta IV Tydzień Lotniczy.

Cel Tygodnia—zdobycie jak największych środków finansowych dla dalszej twórczej pracy na polu rozwoju rodzimego lotnictwa. Fakt, że LOPP. ściśle współpracując z Rządem faktycznie zaspakaja pierwszorzędne potrzeby Państwa w dziedzinie lotnictwa i że naczelne hasło „Obrony Powietrznej Państwa” nie jest tylko pustym dźwiękiem, lecz głęboką treścią wewnętrzną. Fakt, że LOPP. jest organizacją ściśle apolityczną, umożliwiającą współpracę ludzi najrozmaitszych przekonań politycznych, dążących jedynie do wspólnego celu-rozwoju potęgi lotniczej Państwa, nie mającej nic wspólnego z militaryzmem, pozwalają nam śmiało zwrócić się z apelem do całego społeczeństwa wileńskiego o jaknajwydatniejsze poparcie Ligi OPP. i wierzyć, że w rozpoczynającym się Tygodniu Lotniczym każdy obywatel Polski spełni swój obowiązek, składając na jaką go stać, ofiarę na rozwój lotnictwa polskiego.

Każdy grosz na lotnictwo—to

cegiełka pod gmach potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

HARCERSKA.

— „Komenda Chorągwi Wil. M. Związku Harcerstwa Polskiego” wzywa wszystkie drużyny istniejące na terenie Chorągwi, które dotychczas nie są zarejestrowane w K-dzie Chor. do natychmiastowego podania do K-dy Chor. (Wilno, ul. W. Pohulanka 32—2) następujących szczegółów: adres drużyny i jej kierownika, nazwisko, wiek i zawód kierownika drużyny, opis treściowy dotychczasowej pracy drużyny.

Równocześnie Komenda Chorągwi podaje do wiadomości, że drużyny, które nie należą do Zw. Harc. Polsk. nie mają prawa używania nazwy „harcerska” („skautowa”) i noszenia oznak harcerskich.

W wypadkach organizowania nowych drużyn należy się przedtem porozumieć osobiście lub listownie z Komendą Chorągwi“.

ROZNE.

— Ofiarności Wilna nie zawodzi. Przed kilkoma dniami wydaliśmy odezwę w sprawie przyjęcia z pomocą dotkniętym klęską strasznej powodzi w Małopolsce Wschodniej. Odezwa nasza odniosła już swój skutek.

Oto bowiem nie czekając na ukonstytuowanie się Komitetu Pomocy dla Powodźnianych ze swej ofiarności p. Zygmunt Nagrodzki już wpłacił do Urzędu Wojewódzkiego 100 zł. na powyższy cel.

Przypuszczając więc należy, że za przykładem p. Nagrodzkiego pójdą i inni mieszkańcy Wilna.

— Wycofanie banknotów 20 i 10 złotych. Bank Polski z dniem 1 września r. b. przystąpił do wycofania z obiegu 20 złotych banknotów bankowych z datą 28 lutego 1919 r. i 15 lipca 1924 r. oraz 10 złotych banknotów bankowych z datą 28 lutego 1919 roku i 15 lipca 1924 r.

Bilety te będą prawnym środkiem płatniczym do 29 go lutego 1928 r., od 1 marca 1928 r. do 31 stycznia 1929 r. będą przyjmowane do wymiany przez Oddział Banku Polskiego i Polską Kasę Rządową w Gdańsku.

Po upływie tego terminu wymianę załatwiać będzie tylko Skarbiec Emisyjny Banku Polskiego w Warszawie do 31 stycznia 1929 r. włącznie.

Po tym terminie bilety te tracą wartość pieniężną. (i).

— Czy zegarek. Dnia 11-go sierpnia r. b. znaleziono w pociągu Warszawa—Grodno—Wilno zegarek srebrny damski z inicjałami i czarnym skórzanym przytrzymywaczem na reku. Zegarek do odebrania dr. Karol Polakiewicz poseł Sejm Warszawa.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś i jutro ostatnie dwa razy święta komedia „W. Perzyskiego „Aszantka”, która w interpretacji artystów Teatru Polskiego zachowała wszystkie swe walory artystyczne.

— Wileńskie T-wo Filharmoniczne (ogród po-Bernardyński).

Dziś 6 września r. b. o godz. 8-ej wiecz. po cenach znizowanych odbędzie się koncert popularny Wileńskiego Orkiestry Symfonicznej pod dyr. R. Rubinsztejna. W programie: Mozart, Bizet, Liszt, Verdi i inni.

Radjo.

WTOREK 6 września.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty P. A. T. Nadprogram.

15.00. Komunikaty gospodarcze i meteorologiczne. Nadprogram.

16.35. Odczyt p. t. „Roślina a środowisko”.

17.00. Nadprogram i komunikaty.

17.15. Koncert popołudniowy.

18.35. Komunikaty P. A. T.

18.50. Odczyt p. t. „Kobiety w walkach o niepodległość Polski”.

19.15. Rozmaitości wypowie p. L. L. Wiśniewski. Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni.

19.35. Odczyt p. t. „Uzdrowiska śląskie”.

20.00. Komunikat lotniczy.

20.30. Koncert wieczorny. Operetka Ned-bale „Krew Polska”.

22.00. Komunikat polski. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty P. A. T. Nadprogram.

Na wileńskim bruku.

— Nieostrożna jazda. Przez szofera taksówki nr. 61 Gulbiskiego Mieczysława zam. Chocimska 41, na ul. Zawalnej została przejeżdżana Felgelman Lina lat 62, zam. przy tejże ulicy pod nr. 57. Wzweane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ją do szpitala żydowskiego. Gulbiskiego zatrzymano.

— Zaginięcie osoby. Neuman Jerzy adwokat zam. Mickiewicza 46, zameldował o zaginięciu swego siostrzeńca Przel-cieskiego Kazimierza, który wyjechał na wakacje do maj. Nowe Pole w okol. Mołodeczna i dotychczas nie powrócił. Poszukiwania zarządzone.

— Zatrucie się denaturatem. Przy ul. Zarzeckiej 5, znaleziono Trybulską Ewę z oznakami zatrucia się denaturatem. Wzweane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ją do szpitala żydowskiego.

— Kradzież. Gunzerowi Jakobowi zam. Kijowska 4, podczas jego nieobecności dn. 30 ub. m. nieznani sprawcy skradli różne rzeczy ogólnej wart. 1250 zł.

— Rosołowska Franciszka zam. Majowa 37, zameldowała policji o kradzieży 35 zł. gotówki przez swego sublokatora Stuzenkiego Wacława, który po dokonaniu kradzieży zbiegł.

— Lipińska Weronika zam. Ponarska 35, zameldowała policji o kradzieży 4 poduszki przez Juchniewiczową Marię zam. Cedrowa 45, którą ujęto. Poduszki odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— Boryskiewiczowi P. zam. zauł. Rajski 6, skradziono balon z wodą sodową wart. 40 zł. z budki, mieszczącej się przed kościołem św. Kazimierza. W czasie prowadzonego przez policję dochodzenia ustalono, że kradzieży tej dokonał Błazewicz Józef zam. Kałwaryjska 154, który został ujęty. Balon odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Rozmaitości.

Fatale następstwo braku ambicji.

W piątą rocznicę śmierci lorda Northeliffa, zwanego „Napoleonem prasy” zamieścił pisma londyńskie kilka zmiennych anegdot z jego życia. Pewnego dnia spotkał on w redakcji „Timesa” jednego z młodych współpracowników swoich i zawiązał z nim następującą rozmowę. „Dawno tu pan pracuje?” „Od 15 miesięcy, sir.” „A wiele pan zarabia?” „10 funtów sterylingów tygodniowo.” „I jest pan zadowolony?” „Ależ

Z Muzyki.

Koncerty pp. Marji i Kazimierza Wilkomirskich.

Dwukrotny występ p. K. Wilkomirskiego jako kapelmistrza, dowiódł ponad wszelką wątpliwość, że p. Wilkomirski posiada nerw prowadzenia orkiestry i techniczną stronę rzemieślniczą opanował zupełnie dobrze. Dalsza praktyka i praca pozwolą zdolnemu artyście na wnikanie w istotę odzwiercianej kompozycji z większą uwagą jak w czasie koncertów wileńskich. Symfonia Czajkowskiego nie należy do łatwych zadań dla dyrygenta; braków w kierownictwie sportrzegliśmy sporo. Wszystkie jednak dadzą się łatwo usunąć przy wrodzonych zdolnościach p. Wilkomirskiego.

W niedzielę uchylił p. Wilkomirski przyłbic jeszcze śmieiej, ukazując swe oblicze twórcze. Uslyszeliśmy mazurek cis moli i poemat, obie kompozycje na wiolonczelę. Są zupełnie zajmujące i ciekawe. Świadczą o zdolnościach młodego autora wcale dobrze władającego już formą dwu i trzyczęściową. Niestety, jednorazowe usłyszenie tych utworów nie pozwala bliżej ocenić ani autora ani kompozycji. A byliśmy temu bardzo radzi.

P. Marja Wilkomirska, mimo swego młodego wieku, jest zupełnie poważną pianistką. Jej walory techniczne stoją na dużej wysokości; trudności fantazji f-moll Chopina pokonała z zupełną beztróską.

Nie możemy tego samego powiedzieć, niestety, o stronie interpretacyjnej jej gry. Może to była trema, nieobycie z nową publicznością, w każdym bądź razie brakło grze p. Wilkomirskiej wery i temperamentu. Brak ten odbił się dotkliwie na ponad miarę zwolnionem tempie początku fantazji f-moll. Pedalizacja zasadniczo niewłaściwa, wskazywałaby na pewno nieporozumienie pomiędzy wykonawcą a utworem. Zławsza pierwszy koncert obfitował w tego rodzaju niespodzianki.

W zespole—staje się p. Wilkomirska natomiast nieoceniona i przedewszystkiem pewna tak w rytmie jakoteż i pamięciowo. Zaznaczyć należy, że sonatę Griega i Chopina, na obu koncertach artystka odegrała z pamięci.

Występ dwojga młodych artystów w Wilnie był bardzo miły i ciepło przyjęty przez publiczność, której było zbyt mało, ale to już wina impresaria. W tym czasie—przy tak pięknej pogodzie koncertów w zamkniętych lokalach urządzić nie należy. Dr. Sz.

najzupełniej, sir”, pośpieszył odpowiedzieć młodzieniec. „W takim razie, bądź łaskaw, mój chłopcze, udeś się natychmiast do kasy i każąc sobie wypłacić należność. Dziennikarz zatrudniony w „Timesie” i zadawalnijacy się wynagrodzeniem 10 funtów tygodniowo, nie może być dobrym dziennikarzem, a więc niema on u mnie zajęcia”. „Szczęśliwy kraj...”

Kino-Teatr
„Helios”
Wileńska 38.

DZIŚ!

Szczyt erotyzmu! „Ta... która odmówić nie może” w 10 aktach pełnych pikanterji z za kulis dzisiejszych modnych małżeństw. W roli głównej uroczą, pełną wdzięku LEE PARRY. Na scenie: Muzyk-humor-wirtuoz FELIKS AMORS. Nowy repertuar. Ostatni seans o godz. 10.30.

Przetarg.

Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna ogłasza przetarg na dostawę 7200 tonn węgla górnośląskiego dla Elektrowni miejskiej. Blizszych informacji udzieli Wydział Elektryczny, pokój 66.

Przetarg odbędzie się w lokalu Wydziału Elektrycznego pokój 67, dnia 27 września 27 r. o godzinie 11-ej rano.

Magistrat miasta Wilna
Wydział Elektryczny.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Lidzie

poszukuje kandydata na stanowisko kierownika wzorowej fermy rolniczej w Berdowie (wraz z polem doświadczalnym). Niezbędne jest wyższe wykształcenie rolnicze.

Zdanowicz
Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta.

Na rok szkolny

Wszystkie przybory szkolne dla szkół i uczące się młodzieży.

W. BORKOWSKI,
WILNO,

Mickiewicza 5, S-to Jafiska 1,
Tel. 372. Tel. 371.

Przy większych zakupach odpowiedni rabat. 5172-G-1

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości Szan. Klienteli, że nasze salony fryzjerskie dla pań i panów zostały przeniesione z hotelu „EUROPA” na ulicę Wileńską Nr. 14.

Z szacunkiem
POL i KLEMENS
fryzjerzy.

5073

B. nauczycielka

szkół powszechnych poszukuje pracy jako wychowawczyni dzieci, może zarządzać domem. Zgadza się na wyjazd. Oferty składać do „Kurjera Wileńskiego” pod „Młoda” 5165-W-gr-3.

TWO WYDAWNICZE
„POGOŃ”
Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”
Ul. Św. IGNACEGO 3. WILNO.

Telefon Nr 8—93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISMA

KSIĘGI RACHUNKOWE

KSIAZKI I BROSZURY

TABELE, BILETY, PLAKATY

DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE

CENY NISKIE

WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Lokujemy
gotówkę na pewne zabezpieczenie i dogodnych warunkach.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

5200-Km.—1

Pianino

do wynajęcia. W. Pohulanka 9, m. 23, od 5—7.

5220-w

Zgubione zaświadczenie

nr. 87 z dnia 13 lutego 1923 r., wyd. przez P.K.U. w Wilnie na imię

Piotra Gorczaka unieważnia się.

5216-w

Rittler-Andrejewa

lekarz-dentysta

powróciła.